

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 11 (2015)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Filip Friedman i początki badań nad Zagładą

Philip Friedman and the Beginning of Holocaust Studies

Roni Stauber
Uniwersytet Telawiwski

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-2795-2154

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.470
Strony/Pages: 235-251

CC BY

OPEN ACCESS

Roni Stauber

Filip Friedman i początki badań nad Zagładą[1]

Od końca drugiej wojny światowej do późnych lat pięćdziesiątych najwybitniejszym i najbardziej twórczym badaczem Zagłady był urodzony w Polsce żydowski historyk Filip Friedman, uważany za autorytet w tej dziedzinie przez instytuty badawcze na całym świecie. Do swojej śmierci na początku 1960 r. opublikował dziesiątki artykułów, bibliografii, zbiorów dokumentów i książek.

Wkład Friedmana w badania nad Zagładą wspomniano pokrótce w kilku opracowaniach dotyczących historiografii jej poświęconej[2]. Niektóre kluczowe pozycje w jego dorobku, zwłaszcza te o reakcjach Żydów na wyniszczenie narodu, omówiono w trzech niedawno wydanych publikacjach na temat pamięci o Holokauście w społeczeństwie izraelskim i powstawaniu izraelskiej historiografii Zagłady[3]. Również w kilku studiach zamieszczonych w tomie *Holocaust Historiography in Context: Emergence, challenges, polemics and achievements* poświęcono Friedmanowi zasłużoną uwagę. Niemniej całość pracy Friedmana nad dokumentacją Zagłady, jego wkład w działalność złożonych z ocalałych komisji historycznych w Europie zaraz po wojnie, jego metodologiczna konceptualizacja i historiograficzne podejście do różnych obszarów badań nadal nie zostały odpowiednio omówione. Postaram się wypełnić tutaj tę lukę.

---

[1] Badania na potrzeby artykułu przeprowadziłem w Instytucie YIVO w Nowym Jorku w ramach stypendium im. Samuela i Flory Weissów.

Tekst pierwotnie ukazał się pt. *Philip Friedman and the Beginning of Holocaust Studies* [w:] *Holocaust Historiography in Context: Emergence, challenges, polemics and achievements*, red. David Bankier, Dan Michman, Jerusalem–New York: Yad Vashem i Berghahn Books, 2008, s. 83–102. Dziękujemy autorowi i wydawcy za udzielenie zgody na jego tłumaczenie i przedruk – przyp. red.

[2] Lucy S. Dawidowicz, *The Holocaust and the Historians*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1981; Israel Gutman, *Jewish Resistance: Questions and assessment* [w:] *Historiography of the Holocaust Period*, red. Israel Gutman, Gideon Greif, Jerusalem: Yad Vashem, 1988, s. 641–677; Aharon Weiss, *The Historiographical Controversy Concerning the Character and Functions of the Judenrat* [w:] *ibidem*, s. 679–696.

[3] Roni Stauber, *The Holocaust in Israeli Public Debate in the 1950s: Ideology and memory*, London–Portland, OR: Vallentine Mitchell, 2007; Orna Kenan, *Between Memory and History: The evolution of Israeli historiography of the Holocaust, 1945–1961*, New York: 2003; Boaz Cohen, „Izraelskie badania historyczne nad Zagładą, 1945–1980. Charakterystyka, trendy, procesy" [w jęz. hebrajskim], rozprawa doktorska, Uniwersytet Bar-Ilan, 2004.

Działalność Friedmana przed Zagładą

Pod koniec września 1944 r., trzy miesiące po wyzwoleniu Lwowa przez Armię Czerwoną, w mieście zarejestrowanych było około 3400 Żydów. Większość przybyła z innych miejsc, gdzie przeżyła wojnę. Żydzi ze Lwowa, wśród nich historyk Filip Friedman, stanowili mniejszość[4]. Jak wielu z nich Friedman został bez rodziny, gdyż jego żona Marina i 13-letnia córka Elinka zostały zamordowane, podobnie jak dziesiątki tysięcy Żydów lwowskich. Natomiast historykowi udało się schronić po aryjskiej stronie miasta dzięki wysiłkom jego siostry Berty i pomocy różnych Polaków, w tym badacza i pisarza Tadeusza Zadereckiego. Po dwóch latach przenoszenia się z miejsca na miejsce, czasem również poza miastem, i posługiwania się fałszywymi papierami doczekał wkroczenia Armii Czerwonej[5].

Urodzony we Lwowie w 1901 r., Friedman ukończył tam szkołę średnią, zdobywszy zarówno szeroką wiedzę ogólną, jak i solidną znajomość podstaw tradycji żydowskiej i języka hebrajskiego. Jako osiemnastolatek wyjechał ze Lwowa do Wiednia w celu podjęcia studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim i w Kolegium Kształcenia Nauczycieli Języka Hebrajskiego, którego kierownikiem był rabbi Hirsch (Zevi) Perez Chajes. Na uniwersytecie Friedman studiował pod kierunkiem historyka Alfreda Pribrama, specjalisty w dziedzinie historii dyplomacji habsburskiej, który interesował się również historią Żydów[6]. Natomiast w Kolegium jego wykładowcą historii był starszy od niego o sześć lat Salo Baron; ich spotkanie dało początek silnej więzi zawodowej i przyjaźni, które przetrwały około czterdziestu lat[7]. Doktorat Friedmana o dziejach Żydów galicyjskich w latach 1848–1868 ukazał się w 1929 r. dzięki pomocy Barona, który napisał też przedmowę[8].

---

[4] Philip Friedman, *Roads to Extinction: Essays on the Holocaust*, New York–Philadelphia: Conference on Jewish Social Studies, Jewish Publication Society of America, 1980, s. 315.

[5] Szczegóły losów Friedmana i jego rodziny podczas wojny zaczerpnąłem z różnych źródeł w aktach Filipa Friedmana w Archiwum YIVO (AYIVO), RG 1258, zwłaszcza Box 21, t. 539; najważniejsze informacje znajdują się na dwóch stronach o życiu Friedmana we Lwowie pod okupacją niemiecką, przesłanych do Archiwum Yad Vashem przez historyka Artura Eisenbacha jesienią 1981 r. (Archiwum Yad Vashem [dalej AYV], O.6/149). Eisenbacha mogła zachęcić do spisania tych informacji publikacja zbioru artykułów Friedmana zredagowanych przez jego żonę. Dziękuję Witoldowi Mędykowskiemu z AYV za pomoc w odnalezieniu tego ważnego źródła i jego przetłumaczenie. Zob. też AYV, O.33/1168, Rachel Auerbach, Dr. Filip Friedman: Dermanung un gezegenung, b.d.; Tadeusz Zaderecki, „Gdy swastyka panowała we Lwowie" [w jęz. hebrajskim], Jeruszalaim: Yad Vashem, 1982, s. 327, 337; „New York Post. Home News Magazine", 4 X 1949.

[6] *Urkunden und Akten zur Geschichte der Juden in Wien*, red. Alfred F. Pribram, Wien: W. Braumüller, 1918.

[7] Salo Wittmayer Baron, *Introduction* [w:] Friedman, *Roads to Extinction*...; Robert Liberles, *Salo Wittmayer Baron: Architect of Jewish History*, New York: New York University Press, 1995, s. 24–29, 58–93.

[8] Filip Friedman, *Die Galizischen Juden im Kampfe um ihre Gleichberechtigung (1848–1868)*, Frankfurt am Main: J. Kauffmann, 1929. Zob. fragment wstępu Friedmana traktujący o doku-

Po ukończeniu studiów Friedman wrócił do Polski i osiadł w Łodzi, gdzie podjął pracę jako nauczyciel w żydowskiej szkole średniej. Tam rozpoczął też nowy etap swoich badań. Kładł w nich nacisk na historię regionalną oraz aspekty społeczne i gospodarcze, co pozwoliło mu stać się jednym z czołowych przedstawicieli „średniego pokolenia historyków”[9].

Friedman inspirował się „metodą badań lokalnych” postulowaną przez Majera Bałabana, a także syntetyczną i ogólną metodą skupiającą się na aspektach gospodarczych i społecznych, którą propagował Ignacy Schiper[10]. Friedman starał się wnikliwie badać społeczności regionalne i miejskie, zarazem jednak żywo interesował się syntezą, opisem i analizą procesów, które wpływały na Żydów polskich w nowożytności. Jak zobaczymy, to połączenie badań lokalnych z analizą długotrwałych procesów będzie charakteryzowało jego późniejszą pracę nad Zagładą. W 1933 r. Friedman wydał historię Żydów galicyjskich w latach 1772–1914, a w 1935 r. syntetyczne opracowanie na temat rozwoju gospodarczego populacji Żydów polskich w latach 1800–1870 i jego wpływu na stratyfikację społeczeństwa[11]. Kulminacją jego pracy badawczej miało być trzytomowe opracowanie o historii Żydów w Polsce aż do początku XX w. Niestety, rękopis zaginął podczas wojny z innymi pracami Friedmana[12].

Początek dokumentowania Zagłady

W listopadzie 1944 r., cztery miesiące po wyzwoleniu, Friedman wyjechał do Lublina, gdzie niedługo później utworzył Centralną Żydowską Komisję Historyczną (CŻKH)[13], a następnie rozpoczął intensywną pracę nad dokumentowaniem Zagłady Żydów polskich, czemu poświęcił swoje nowe życie.

---

mentach na temat polityki wewnętrznej i ustawodawstwa, które znalazł w wiedeńskim Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Praca Friedmana staje się jeszcze ważniejsza przez to, że był on jednym z nielicznych badaczy żydowskich, którzy zbadali te akta, zanim 15 VII 1927 r. ogień strawił budynek archiwum wraz z większością zbiorów (zob. też Nathan Michael Gelber, *Dr. Philip Friedman of Blessed Memory*, „Yad Vashem Bulletin”, maj 1960, nr 23–24, s. 3–4; Israel Biderman, *Mayer Balaban: Historian of Polish Jewry*, Nowy Jork 1976, s. 247–250; Baron, *Introduction*, s. 2).

[9] Artur Eisenbach, *Jewish Historiography in Interwar Poland* [w:] *The Jews of Poland between Two World Wars*, red. Yisrael Gutman i in., Hanower, NH–London: University Press of New England, 1989, s. 460–466.

[10] *Ibidem*, s. 457–460; Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 468.

[11] Gelber, *Dr. Philip Friedman…*, s. 4; Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 474; Baron, *Introduction*, s. 3.

[12] Baron, *Introduction*, s. 3.

[13] Friedman dostał od Centralnego Komitetu Żydów w Polsce *de facto* zadanie zreorganizowania powołanej 29 VIII 1944 r. Żydowskiej Komisji Historycznej. Jako Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce oraz Związku Literatów i Artystów Żydowskich w Polsce rozpoczęła ona działalność 15 XII 1944 r. (choć oficjalne

Prawdę mówiąc, Friedman zaczął dokumentować masakrę Żydów lwowskich jeszcze przed wyjazdem do Lublina. Dokonana przez niego inauguracja działalności CŻKH pod koniec listopada 1944 r. była związana z założeniem Tymczasowej Centralnej Komisji Żydów Polskich kilka tygodni wcześniej[14]. Do Friedmana dołączyli historycy Józef Kermisz i Noe Grüss oraz badacz literatury Nachman Blumental, którzy spędzili wojnę w Związku Radzieckim. Wydaje się, że w okresie swojej działalności w Lublinie, gdy na polskiej ziemi nadal trwała wojna, a cierpienia uchodźców żydowskich skupiały całą uwagę liderów społeczności żydowskiej, CŻKH zebrała niewiele materiałów, głównie relacji uchodźców, którzy przybyli do miasta w tamtych miesiącach, uzupełnionych o dokumenty z archiwów władz niemieckich Lublina i z pobliskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku[15]. Pod koniec stycznia 1945 r., zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP), Friedman udał się do Łodzi, by położyć fundamenty pod działalność CŻKH.

Relacje i dokumenty zgromadzone przez CŻKH wysłano do Łodzi[16], gdzie dzięki energicznym i systematycznym wysiłkom opracowano pierwsze metody zbierania i przetwarzania relacji. Niemniej na pierwsze dwa lata w Łodzi powinno się patrzeć nie tylko przez pryzmat przyszłego powstania Żydowskiego Instytutu Historycznego, lecz także podobnych prac wykonywanych przez inne komisje historyczne i żydowskie instytuty badawcze, które poszły jego śladem[17].

Trudno przecenić znaczenie Friedmana jako przewodniczącego CŻKH w tamtym początkowym okresie. Historyk uważał opracowanie jednolitych zasad me-

---

zebranie założycielskie odbyło się 29 grudnia). Zob. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 303/XX/10 – przyp. red.

[14] Pomysł spisywania relacji i zbierania dokumentów dotyczących zagłady Żydów polskich wyszedł od żydowskich działaczy w Lublinie kilka miesięcy przed przyjazdem Friedmana (zob. Hannah Shlomi, „Pierwsza organizacja Żydów polskich pod koniec drugiej wojny światowej" [w jęz. hebrajskim], „Gal Ed" 1975, nr 2, s. 19–20).

[15] AYV, O.33/1168, Rachel Auerbach, Dr. Filip Friedman: Dermanung un gezegenung, b.d., s. 2; Noe Grüss, [D. Grünbaum], *Rok pracy Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946, s. 6; AYIVO, RG 1258, Box 11, t. 417, „The List of Publications of the Central Historical Committee in Poland" [lista publikacji Centralnej (Żydowskiej) Komisji Historycznej w Polsce], b.d.; Josef Kermish, *The Founder of the Historical Commission in Poland After the War*, „Yad Vashem Bulletin", maj 1960, nr 23–24, s. 4–5; Israel Bialystocki, „Odbudowa społeczności żydowskiej w Polsce po Zagładzie" [w jęz. hebrajskim], rozprawa doktorska, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie 1990, s. 93; Friedman, *Roads to Extention…*, s. 408.

[16] Grüss, *Rok pracy Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*; AYV, O.33/1168, Rachel Auerbach, Dr. Filip Friedman: Dermanung un gezegenung, b.d., s. 2–3; Jonas Turkow, „Po wyzwoleniu. Wspomnienia" [w jęz. jidysz], Buenos Aires 1958, s. 128; Jechiel Hirszhojt, „Dr Filip Friedman: historyk naszej zagłady" [w jęz. jidysz], „Cukunft", lipiec–sierpień 1965, s. 282; Raphael Mahler, „Koło młodych historyków w Warszawie" [w:] „O historii Żydów Lublina" [w jęz. hebrajskim], red. Bela Mandelsberg-Szyldkraut, Tel Awiw 1965, s. 36.

[17] Israel Gutman, „Żydzi w Polsce po drugiej wojnie światowej" [w jęz. hebrajskim], Jeruszalaim 1985, s. 72.

todologicznych dokumentowania i badania Zagłady za jeden ze swoich głównych celów i, jak zobaczymy, wywarł silny wpływ na funkcjonowanie różnych ośrodków badawczych, które powstały przez pierwsze dziesięć lat po Zagładzie.

Instrukcje wydane przez CŻKH w pierwszym roku działalności dobitnie świadczą o tym, że pod kierownictwem Friedmana dążyła ona do opracowywania metod zbierania i przetwarzania dokumentów i relacji o zagładzie Żydów polskich. Wśród tych publikacji znalazły się: *Instrukcje dla zbierania materiałów historycznych z okresu okupacji niemieckiej*, *Instrukcje dla zbierania materiałów etnograficznych z okresu okupacji niemieckiej* i *Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich z okresu okupacji niemieckiej*.

Pierwsze publikacje o Zagładzie

Oprócz pracy w Komisji Friedman pisał też monografie, a później obszerniejsze opracowania na temat zagłady Żydów w Polsce. Jak w wypadku wielu innych ocalałych historyków powodowała nim przede wszystkim potrzeba zrozumienia szerszego kontekstu psychologicznego, społecznego i historycznego swojej osobistej tragedii. Do tego dochodziło palące pragnienie opowiedzenia o tych strasznych wydarzeniach ludziom, którzy o nich nie wiedzieli i ich nie doświadczyli, i tym samym wzniesienia pomnika ofiar Zagłady, w tym własnej rodziny.

Próba zrozumienia szerszego kontekstu zagłady Żydów polskich na tle osobistej tragedii legła u podstaw pierwszego wydanego przez Friedmana studium wymordowania Żydów Lwowa i działalności obozu przy ul. Janowskiej (obóz pracy przymusowej przekształcony w obóz śmierci)[18]. Po wizycie w Auschwitz-Birkenau, opierając się na relacjach i dokumentach zebranych przez CKŻP i CŻKH, Friedman dokładnie opisał w jidysz funkcjonowanie tego największego obozu śmierci. Delegacja United Jewish Appeal, która przybyła do Polski w październiku 1945 r., otrzymała rękopis w jidysz, po czym doglądała jego tłumaczenia i opublikowania w Londynie kilka miesięcy później. W następnym roku ukazało się rozszerzone wydanie w języku polskim, będące owocem współpracy z Polakiem ocalałym z obozu, Tadeuszem Hołujem[19].

Prawdopodobnie najważniejsza praca napisana przez Friedmana w ciągu dwóch pierwszych lat po wojnie, gdy mieszkał w Łodzi, traktowała o zagładzie

[18] Filip Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1945.

[19] Filip Friedman, *Oświęcim*, „Dos Naje Leben" 1945, nr 5, 6, 8 [oraz *To jest Oświęcim!*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej, 1945 – przyp. red.]; *idem*, *This Was Oswiecim: The story of a murder camp*, London: United Jewish Appeal, 1946; Filip Friedman, Tadeusz Hołuj, *Oświęcim*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", 1946. Trzecie, bardziej szczegółowe wydanie, oparte na dodatkowych relacjach i dokumentach, ukazało się w Buenos Aires w 1950 r.; dwa rozdziały tej wersji, opowiadające o eksperymentach „medycznych" na więźniach obozu, zostały opublikowane w: Friedman, *Roads to Extinction*..., s. 321–332.

Żydów polskich podczas drugiej wojny światowej. To pionierskie opracowanie, wydane w 1946 r. po polsku i angielsku, powstało na zamówienie polskiej komisji rządowej w ramach przygotowań do procesów nazistowskich zbrodniarzy wojennych. Mniej więcej rok później ukazała się wersja rozszerzona o materiały zebrane w tym czasie przez polskie komitety śledcze i CŻKH oraz dokumenty udostępnione podczas procesów norymberskich. Friedman opisał tam i dokładnie udokumentował kształtowanie się polityki prześladowań i eksterminacji Żydów polskich od wybuchu wojny aż do jej końca[20].

Z Łodzi do Nowego Jorku

Zdaje się, że w pierwszej połowie 1945 r. Friedman był skłonny pozostać w Polsce, wierząc w możliwość odbudowy życia żydowskiego. W drugiej połowie roku zaczął zmieniać zdanie. Podzielał pesymizm wielu intelektualistów i artystów, którzy początkowo zamierzali zostać w kraju i uczestniczyć w jego odbudowie. Ich rozczarowanie wynikało z zajść o charakterze antysemickim i zagrożenia życia ocalałych Żydów polskich, czego kulminację stanowił pogrom w Kielcach 4 lipca 1946 r.[21] Wydaje się jednak, że decyzja Friedmana o wyjeździe z Polski spowodowana była też w dużej mierze jego obawami o przyszłość badań historycznych w Polsce. Między członkami CŻKH rozgorzała zażarta dyskusja. Friedman i jego łódzcy koledzy utrzymywali, że misją Komisji jest publikowanie zbiorów dokumentów i monografii. Natomiast ich koledzy z Krakowa woleli wydawać bardziej popularne pozycje, takie jak wspomnienia, a nawet literaturę piękną, wychodząc z założenia, że zdobędą one więcej czytelników. Z listu, który Friedman wysłał pod koniec 1945 r. do dr. Abrahama Silberscheina., można wywnioskować, że zaczynał wątpić, czy zdoła nadal kierować Komisją. Jest też wysoce prawdopodobne, że jego zaniepokojenie presją ideologiczną wywieraną na Komisję wzmogło się w 1946 r. w kontekście rosnącego napięcia politycznego między opozycją antykomunistyczną a polskimi komunistami zmierzającymi do przejęcia pełni władzy, a także coraz wyraźniejszej dominacji komunistów w CKŻP.

Friedman ustąpił z pozycji przewodniczącego CŻKH i opuścił Polskę w lecie 1946 r., gdy fala ucieczek ocalałych Żydów polskich na Zachód osiągnęła szczyt[22]. Na jego decyzję bez wątpienia wpłynęła oferta American Jewish Joint Distribution Committee. Friedmanowi zaproponowano objęcie kierownictwa Wydziału Oświaty Jointu w obozie dla uchodźców żydowskich w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech – głównym celu ucieczki żydowskich uchodź-

[20] Filip Friedman, *Zagłada Żydów polskich w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Monachium: Federacja Żydów Polskich, 1947.

[21] AYV, O.33/1168, Rachel Auerbach, Dr. Filip Friedman: Dermanung un gezegenung, b.d.

[22] Kermish, *The Founder of the Historical Commission…*, s. 6.

ców z Polski[23]. Oprócz kierowania Wydziałem Oświaty Friedman był też doradcą Centralnej Komisji Historycznej związanej z Centralnym Komitetem Wyzwolonych Żydów, który utworzono w Monachium w grudniu 1945 r. W ciągu dwóch lat spędzonych w stolicy Bawarii, od wiosny 1946 do wiosny 1948 r., Friedman opublikował serię artykułów w prasie ocalałych, w tym swoje pierwsze teksty o podstawowych problemach metodologicznych w badaniach nad Zagładą. Inny jego artykuł, opublikowany w jidysz, a potem po angielsku, traktował o eksperymentach „medycznych" w obozach koncentracyjnych. Natomiast w 1947 r., opierając się na relacjach zebranych przez komisje historyczne w obozach dla uchodźców i na zeznaniach świadków podczas procesów norymberskich, Friedman wydał rozszerzone wersje swoich pierwszych opracowań na temat nazistowskiej polityki eksterminacji w Polsce i zagłady Żydów lwowskich, które napisał w pierwszym roku po wojnie[24].

W 1947 r. Friedman nie szczędził starań, przygotowując w Paryżu pierwszej europejską konferencję poświęconą koordynacji działań różnych agencji i osób prywatnych zbierających dokumenty i spisujących relacje o Zagładzie. Jego partnerem w tym przedsięwzięciu, prawdziwym organizatorem i duchem sprawczym kongresu był Isaac Schneersohn, pełen zapału założyciel i dyrektor Centrum Współczesnej Dokumentacji Żydowskiej (Centre de documentation juive contemporaine, CDJC)[25]. O znaczeniu konferencji przesądziło to, że skupiła się na problemach metodologicznych i dyskusji o trudnościach, jakie napotykali pierwsi dokumentaliści Zagłady w Europie, a także fakt, iż umożliwiła różnym ośrodkom wzajemne uzupełnienie zbiorów.

Jest oczywiste, że już wiosną 1947 r. głównym celem Friedmana było dostanie się do Stanów Zjednoczonych. Jesienią następnego roku, po kilku miesiącach w paryskim CDJC, historyk uzyskał wizę i pozwolenie na pracę dzięki formalnemu, wystosowanemu w lutym 1948 r. zaproszeniu do pracy na Uniwersytecie Columbia w charakterze asystenta Salo Barona, swojego starego przyjaciela i nauczyciela. W ściągnięciu Friedmana do USA pomagały Baronowi inne znane postaci ze świata Żydów amerykańskich, zwłaszcza Marie Syrkin i Jacob Robinson.

Friedman mieszkał w Nowym Jorku do swojej śmierci w 1960 r. Początkowo był pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Columbia, a od 1950 r. wykładał tam historię Żydów. Jednocześnie piastował stanowisko dziekana Żydowskiego Kolegium Nauczycielskiego (Jewish Teachers' College) i odgrywał kluczową rolę

[23] AYV, O.33/1168, Rachel Auerbach, Dr. Filip Friedman: Dermanung un gezegenung, b.d.; Hirszhojt, *Dr Filip Friedman…*, s. 283; Lucy S. Dawidowicz, *From that Time and Place: A memoir, 1938–1947*, New York: W.W. Norton, 1989, s. 228.

[24] AYIVO, RG 1258, Box 11, t. 414; Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 239, 318.

[25] Zob. notatki Friedmana o znaczeniu ośrodka w Paryżu (AYIVO, RG 1258, Box 45, t. 819, „The place of the C.D.J.C. among Historical and Documentary Institutes" [Miejsce CDJC wśród instytutów historycznych i dokumentacji]).

w projektach badawczych YIVO. Pozostawał w bliskich stosunkach z nowymi ośrodkami badawczymi zajmującymi się drugą wojną światową i Zagładą, które utworzono w różnych krajach, m.in. z Państwowym Holenderskim Instytutem Dokumentacji Wojennej (Nederlands Instituut voor Oorlogsdocumentatie, NIOD). Nawiązał szczególnie bliską współpracę z Instytutem Yad Vashem, który rozpoczął faktyczną działalność naukową w 1954 r. Do końca życia prowadził obszerną korespondencję z dyrektorami i starszymi pracownikami Yad Vashem (niektórzy z nich, zwłaszcza Kermisz i Blumental, byli jego kolegami z CŻKH zaraz po wojnie)[26]. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych uruchomił pierwszy kompleksowy projekt bibliograficzny dotyczący publikacji na temat Zagłady, a także kierował tą wspólną inicjatywą Yad Vashem i YIVO. Do końca dekady historyk opublikował dziesiątki opracowań naukowych na temat Zagłady.

Wydaje się, że Friedman był pierwszym historykiem, który opracował ogólny program badań nad Zagładą, gdyż zrobił to jeszcze podczas swojego pobytu w Łodzi w 1945 r. Kilka lat później plan zmodyfikowano w celu jego prezentacji na pierwszej Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Badaniom nad Drugą Wojną Światową (World Congress of Research on World War II), która odbyła się w Amsterdamie w 1950 r. Ów niezwykle szczegółowy program obejmował wszystkie kwestie, jakimi przez tamte lata zajmowali się badacze Zagłady, a mianowicie: miejsce Żydów w ideologii nazistowskiej, kolejne etapy prześladowań Żydów, charakterystyka życia żydowskiego i samoorganizacji stanowiącej odpowiedź na prześladowania, a potem nazistowskie zbrodnie ludobójstwa. Poruszał też kwestię stosunku ludności nieżydowskiej do prześladowań Żydów i reakcji wolnego świata, w tym jiszuwu, na Zagładę[27].

Istnieje bezpośredni związek między tamtym kompleksowym programem badań nad Zagładą opracowanym przez Friedmana niedługo po wojnie a wspólnym projektem bibliograficznym Yad Vashem i YIVO uruchomionym przez niego kilka lat później. U podstaw obu legło przekonanie, że stworzenie nowej dyscypliny naukowej wymaga od jej założycieli określenia celów i podstawowych pytań badawczych, a także sprawdzania przydatności różnych metod badawczych w celu udostępnienia odpowiednich narzędzi następnemu pokoleniu uczonych.

Od końca wojny Friedman zaangażowany był w systematyczne spisywanie publikacji i źródeł pierwotnych na temat Zagłady. Pierwsze zredagowane przez niego przewodniki bibliograficzne dotyczące wąskich tematów, np. Żydów warszawskich, ukazały się na początku lat pięćdziesiątych[28]. W 1954 r. z inicjatywy Friedmana YIVO i Yad Vashem podpisały pierwszą umowę o współpracy nad

[26] Związki Friedmana z Yad Vashem zob. Stauber, *The Holocaust in Israeli Public Debate…*, rozdz. 9–11.

[27] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 572, 576.

[28] Philip Friedman, *The Bibliography of the Warsaw Ghetto*, „Jewish Book Annual" 1952/1953, nr 11, s. 121–129.

przygotowaniem bibliografii Zagłady[29]. Przez następne pięć lat, aż do swojej śmierci, Friedman redagował pierwsze trzy tomy tego wspólnego projektu bibliograficznego. Pierwszy tom zawierał szczegółowe informacje o archiwach, bibliotekach i muzeach, które zgromadziły zbiory materiałów na temat Holokaustu, oraz omawiał podstawowe trudności związane ze zbieraniem materiałów i badaniami nad Zagładą. Drugi tom podawał informacje bibliograficzne o książkach i artykułach opublikowanych po hebrajsku od zakończenia wojny, a trzeci, zredagowany wspólnie z Josephem Garem, który jako jeden z pierwszych udokumentował Zagładę Żydów litewskich, zawierał listę książek i artykułów w jidysz.

W latach pięćdziesiątych, gdy ukazywały się pierwsze opracowania naukowe i ogólne publikacje o Zagładzie w Europie, Friedman podkreślał swój całkowity sprzeciw wobec sposobu, w jaki Gerald Reitlinger, Raul Hilberg i Léon Poliakov przedstawiali reakcje Żydów[30]. Ich badania, oparte przede wszystkim na źródłach niemieckich, skupiały się na „ostatecznym rozwiązaniu" z punktu widzenia sprawców, podczas gdy Friedman uważał, że społeczeństwo żydowskie, które stanowiło główny przedmiot badań historyków żydowskich w międzywojennej Polsce, powinno być nim również w wypadku badań nad okresem nazizmu. Zwłaszcza Hilberg uważał, że źródła żydowskie, szczególnie wspomnienia, nie tylko nie pomagają w zrozumieniu przebiegu Zagłady, lecz mogą wręcz wprowadzić badaczy w błąd[31]. Hilberg sądził też, że zachowanie ofiar – w jego mniemaniu pasywne – stało się katalizatorem szybkiego i sprawnego przeprowadzenia procesu eksterminacji. Friedman ostro krytykował takie podejście, twierdząc, że punktem ciężkości kompleksowego opracowania na temat „ostatecznego rozwiązania" winny być reakcje ofiar i ich życie w cieniu nadchodzącej śmierci. Według niego nie sposób zrozumieć reakcji ofiar bez dokładnego zbadania położenia Żydów podczas Zagłady i poznania jego cech charakterystycznych, a do tego konieczna jest znajomość źródeł żydowskich. Pod koniec 1948 r. podczas wykładu na dorocznej konferencji American Academy for Jewish Research Friedman podkreślił, że nie można zapominać, iż „źródła niemieckie są stronnicze. Trzeba je zrównoważyć i uzupełnić żydowskimi aktami i wypowiedziami – wywiadami z ocalałymi Żydami […]. Źródła niemieckie obejmują wyłącznie tło polityczne, organizacyjne i administracyjne ramy życia Żydów pod okupacją nazistowską. Rzadko mówią one o wewnętrznej historii Żydów, ich cierpieniach i życiu duchowym, które to zagadnienia należy badać na podstawie źródeł żydowskich"[32]. Jego ostra krytyka „szkoły martyrologicznej', jak ją nazwał, znalazła najczystszy i najsurow-

[29] AYIVO, RG 1258, t. 126, Baruch Ophir, „On the Work of the Bibliographic Unit at Yad Vashem", 5 XI 1956 r.

[30] Nie udało mi się odnaleźć żadnej szczegółowej pisemnej wypowiedzi Friedmana na temat doktoratu Hilberga, choć był jednym z jego pierwszych czytelników, a także zastępcą Barona w komisji, przed którą Hilberg bronił swojej pracy.

[31] Stauber, *The Holocaust in Israeli Public Debate*…, s. 145.

[32] Friedman, *Roads to Extinction*…, s. 503.

szy wyraz w wykładach, które wygłosił w Izraelu latem 1957 r. Historyk wezwał do całkowitej zmiany kierunku badań nad Zagładą i skupieniu się na życiu codziennym Żydów w cieniu śmierci. „Potrzebujemy historii narodu żydowskiego podczas rządów nazistów, w której kluczową rolę będzie odgrywał n a r ó d ż y d o w s k i, nie tylko jako ofiara tragedii, ale też jako nośnik życia społecznego ze wszystkimi jego różnymi i licznymi aspektami. Jednym słowem, nasze podejście winno być «żydocentryczne», a nie «nazicentryczne», jak do tej pory"[33].

Należy jednak podkreślić, że od samego początku w pracy nad dokumentacją i badaniami Zagłady Friedman podchodził z, delikatnie mówiąc, wielką ostrożnością do żydowskich relacji i źródeł powstałych po wojnie. Materiały współczesne Zagładzie, np. dzienniki, uważał natomiast za dokumenty historyczne pierwszej jakości[34]. W swoich wykładach, artykułach i prywatnych listach wyrażał się niezwykle krytycznie o ocalałych, którzy z różnych powodów – osobistych, psychologicznych lub ideologicznych – złożyli relacje lub zwłaszcza spisali wspomnienia, które w jego mniemaniu były mylące bądź wypaczały prawdę. Szczególnie piętnował ocalałych, którzy bez odpowiedniego przygotowania podejmowali pióro historyka i zamiast dać wyraz jedynie temu, co sami widzieli lub przeżyli, pisali o historii swojej społeczności.

Friedman zdawał sobie sprawę z problemów metodologicznych, jakich dokumentacja ustna przysparza badaczom. Jak pisał, wielu świadków miało trudności z odróżnieniem informacji historycznych, tak cennych dla badaczy, od własnej oceny. Opowiadając o wydarzeniach, w naturalny sposób zmieniali lub dostosowywali fakty, często przedstawiając dokumentalistom obraz znacznie odbiegający od rzeczywistości historycznej. Friedman podkreślał też, że trzeba wziąć pod uwagę, iż wiele szczegółów relacji nie opierało się na doświadczeniach osobistych, lecz na plotkach zasłyszanych przez świadków podczas wojny[35]. Na podstawie własnych doświadczeń w kwestii spisywania relacji w obozach dla uchodźców w Niemczech doszedł do wniosku, że wiele świadectw zostało spisanych przez osoby bez odpowiedniego przygotowania, co przekładało się na mniejszą użyteczność takich źródeł dla historyków. Apelował o szkolenie osób przeprowadzających wywiady, w większości ocalałych, ażeby ich uczucia i opinie nie odbijały się na wartości relacji. Wyczulenie Friedmana na kwestię wykorzystania świadectw ustnych jako źródeł historycznych doprowadziło do jego fundamentalnego sporu z Israelem Kaplanem, redaktorem pisma „Fun Lectn Churbn" wydawanego przez Komisję Historyczną w Niemczech. Friedman utrzymywał, że relacje tam publikowane nie powinny być redagowane pod względem stylistycznym ani językowym, gdyż każda zmiana wprowadzona przez redaktora, coćby niewielka, obniża wartość świadectwa jako źródła historycznego.

---

[33] Philip Friedman, *Problems of Research on the European Jewish Catastrophe*, „Yad Vashem Studies" 1959, nr 3, s. 33.

[34] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 503.

[35] *Ibidem*, s. 505.

Judenraty i opór Żydów podczas Zagłady[36]

Z wykładów, esejów i planów Friedmana, a także dokumentów, które zebrał, wynika, że spośród wszystkich kwestii związanych z życiem Żydów podczas Zagłady najbardziej interesowały go dwie: Judenraty i opór żydowski wobec nazistowskiej polityki eksterminacji.

Judenraty

Pierwsze artykuły Friedmana o radach żydowskich ukazały się w latach 1945–1950. Traktowały o Jakubie Gensie z Wilna, Mordechaju Chaimie Rumkowskim z Łodzi i Mojżeszu Merinie z Zagłębia. Friedman twierdził, że to złudzenie władzy motywowało ich do utrzymywania stanowisk i sprawowania autorytarnych rządów. Wszyscy trzej liczyli, że uda im się ocalić część swojej trzody, a może nawet część pozostałej populacji Żydów europejskich. Z powodu tego złudzenia osiągnęli „kompletne dno moralne i poświęcili niektórych członków swoich społeczności"[37].

W tytule pierwszego artykułu o Rumkowskim, który ukazał się w 1950 r., Friedman nazwał tych trzech przywódców „fałszywymi zbawicielami z gett w Polsce". Według historyka przewodniczący Judenratów, wyznaczeni przez Niemców lub przynajmniej działający za ich zgodą, nie stanowili integralnej części swoich społeczności. Stworzone przez nich instytucje były nowym zjawiskiem, całkowicie oderwanym od wielowiekowej tradycji gmin żydowskich. W jednym z pierwszych artykułów z serii o „dyktatorach gett" Friedman podkreślił, że w swoich wczesnych pracach na temat Judenratów celowo skupiał się na przykładach, które uznał za ekstremalne przejawy zjawiska samorządności Żydów w gettach. „Celowo wybraliśmy wyłącznie wyjątkowe i negatywne jednostki"[38]. Można by zapytać, dlaczego Friedman nie omówił też innych przypadków, np. Elchanana Elkesa z Kowna czy Mendla Lejbowicza i jego zastępcy Berla Kartona z Szawli, których po wojnie chwalono za humanitaryzm, etyczne postępowanie i oddaną służbę swoim gminom, choć oni również zachęcali do współpracy z Niemcami i wykonywali rozkazy generujące trudne dylematy moralne. Wydaje się, że odpowiedź ma związek z szerszym kontekstem pracy Friedmana z początku lat pięćdziesiątych poświęconej gettom w Polsce, zwłaszcza ich wewnętrznym konfliktom społecznym, która to publikacja jest być może najważniejszym wydanym przez niego opracowaniem na ten temat. Według Friedmana społeczeństwo żydowskie w gettach przeszło całkowitą rewolucję społeczną,

[36] W tej części omawiam szerzej kilka kwestii związanych z Friedmanem poruszonych w: Stauber, *The Holocaust in Israeli Public Debate…*, rozdz. 10.

[37] Filip Friedman, „Fałszywi zbawcy w gettach w Polsce" [w jęz. hebrajskim], „Mecuda" 1954, nr 7/8, s. 602.

[38] Filip Friedman, Mesjański kompleks dyktatorów gett" [w jęz. hebrajskim], „Bicaron" 1954, nr 29, s. 238.

nazwaną przez niego „degradacją społeczną", która doprowadziła do całkowitej likwidacji mieszczaństwa żydowskiego – liberalnych przedstawicieli wolnych zawodów, kadry kierowniczej, nauczycieli i urzędników. Jego miejsce zajęli *di sztarke* (silni), czyli szantażyści, przemytnicy, gangsterzy i opryszkowie, potrafiący wykorzystać anormalną sytuację stworzoną przez nazistów[39]. W jego przekonaniu kariera i metody działania takich ludzi, jak Merin, Gens czy Rumkowski, były skutkiem owej rewolucji społecznej i anormalnej sytuacji, nieuchronnie prowadzącej do upadku zasad moralnych. Niemcy szukali jednostek zdemoralizowanych i znaleźli ludzi, którzy stali się idealnymi narzędziami w ich rękach.

W 1955 r. Friedman przygotował kompleksowy program badawczy na temat „samorządności" Żydów w Europie, którego wyniki zamierzał opublikować w dwóch tomach. Pierwszy miał być poświęcony Niemcom, Austrii, Protektoratowi Czech i Moraw i Europie Wschodniej, a drugi pozostałym państwom okupowanej Europy. Program badań poruszał wszystkie kwestie związane z radami żydowskimi, takie jak ich skład, policja żydowska, nastawienie żydowskiej opinii publicznej do Judenratów, a także stosunki i współpraca z Niemcami[40].

Wydaje się, że wraz z postępem badań Friedman stał się bardziej świadomy złożoności tego zjawiska. Pod koniec lat pięćdziesiątych wypowiadał się na jego temat mniej kategoryczne niż na początku dekady. Na przykład, chociaż nadal podkreślał, że Judenraty były narzędziem Niemców, wyraził znaczny podziw dla osób takich jak Leo Baeck czy Jakob Edelstein i ich prób ocalenia swoich społeczności[41].

Niemniej to pełne krytycyzmu wypowiedzi z początków pracy Friedmana stały się jego najważniejszym wkładem w badania nad radami żydowskimi. Zarówno w tym wypadku, jak i na innych polach przyczynił się do opracowania metodologii i sformułowania kluczowych pytań badawczych. Z jednej strony podobnie jak Reitlinger i Hilberg, Friedman uważał Judenraty za narzędzie stworzone przez Niemców do wprowadzania w życie ich planów[42]. Z drugiej strony, w zgodzie ze swoim judeocentrycznym podejściem do badań nad Zagładą, twierdził, że Judenraty winno się badać w kontekście wewnętrznego życia gett, czyli spróbować zrozumieć, jak rady oddziaływały na mieszkańców. Według Friedmana tylko w ten sposób można zrozumieć wyjątkowość tego zjawiska[43]. W późniejszych latach podejście to przyjęli w swoich opracowaniach Izajasz (Isaiah) Trunk i Aharon Weiss[44].

---

[39] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 13, 138.

[40] AYIVO, RG 1285, t. 78 i 790, Friedman.

[41] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 106, 113; *Essays on Jewish Life and Thought, Presented in Honor of Salo Wittmayer Baron*, red. Joseph L. Blau, New York: Columbia University Press, 1959, s. 199–230.

[42] Philip Friedman, *Early Problems and Methodologies in the Study of the Holocaust*, „Yad Vashem Studies" 1958, nr 2, s. 99.

[43] *Ibidem*, s. 96.

[44] Weiss, *The Historiographical Controversy…*, s. 689; zob. też dyskusja *ibidem*, s. 714–716.

Friedman chciał badać ogólniejsze zjawisko rad żydowskich we wszystkich krajach europejskich pod okupacją niemiecką, wychodząc z założenia, że badania porównawcze zapewnią lepszy wgląd w politykę niemiecką i charakter reakcji rad żydowskich[45]. Podejście to przyjął w swoich pracach Dan Michman[46]. Friedman wysunął zestaw rozmaitych pytań na potrzeby badań porównawczych polityki niemieckiej w kwestii tworzenia rad żydowskich w krajach okupowanych oraz podobieństw i różnic w ich działaniu. Chciał się dowiedzieć, dlaczego w Europie Wschodniej Niemcy dążyli do oddzielania poszczególnych społeczności, a w Europie Środkowej i Zachodniej do centralizacji[47]. W kontekście stosunków między Judenratami a mieszkańcami gett Friedman pragnął też przyjrzeć się tym, którzy sprzeciwiali się radom żydowskim, oraz stosunkom między Judenratami a zbrojnym ruchem oporu[48].

Podczas wykładu w Yad Vashem Friedman szczegółowo omówił kwestię, czy narzucona przez Niemców instytucja Judenratów reprezentowała społeczność żydowską. Czy w praktyce wywodziła się z przedwojennych zarządów gmin? Jakie miała poparcie społeczne?[49] Nie skłaniał się ku postrzeganiu Judenratu jako organizacji reprezentującej Żydów[50]. W notatkach, które sporządził na potrzeby opracowywania indeksu tematów do przewodnika bibliograficznego po pozycjach w jidysz na temat Zagłady, stwierdził, że nie powinno się stosować terminu „przywódcy" w odniesieniu do przewodniczących Judenratów, gdyż „zawdzięczali swój status i stanowisko wyjątkowym okolicznościom i nie mogą być traktowani na równi z wybieralnymi przywódcami uznawanymi przez społeczność"[51]. W tej kwestii był innego zdania niż Robinson i Trunk, dwaj jego bliscy koledzy po fachu i przyjaciele, którzy w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych uznali Judenraty, przynajmniej w momencie ich założenia, za kontynuację przedwojennych zarządów gmin żydowskich[52].

Na początku 1958 r. Friedman podpisał z Yad Vashem umowę, zgodnie z którą jego książka o Judenratach i samorządzie żydowskim miała się ukazać w pierwszej kolejności po hebrajsku nakładem tego instytutu. Niestety, projekt przerwała przedwczesna śmierć uczonego, a jego badania kontynuował Izajasz Trunk, opierając się na licznych dokumentach zebranych przez Friedmana[53].

---

[45] Friedman, *Early Problems and Methodologies…*, s. 97, 100, 110; AYIVO, RG 1285, t. 78, 790.

[46] Dan Michman, *Holocaust Historiography: A Jewish perspective. Conceptualizations, terminology, approaches, and fundamental issues*, London Portland, OR: Vallentine Mitchell, 2003, s. 159–175.

[47] Friedman, *Early Problems…*, s. 100; zob. też Michman, *Holocaust Historiography…*.

[48] Friedman, *Early Problems…*, s. 109.

[49] *Ibidem*, s. 102–103, 112.

[50] *Ibidem*, s. 102.

[51] AYIVO, RG 25, t. 705.

[52] Weiss, *The Historiographical Controversy…*, s. 685–686.

[53] Isaiah Trunk, *Judenrat: The Jewish councils in Eastern Europe under Nazi occupation*, New York: MacMillan, 1972, s. XVII, XIX.

Opór żydowski

Podobnie jak podczas badań nad radami żydowskimi, w swojej pracy nad oporem żydowskim Friedman uważał za niezbędne przeprowadzenie badań porównawczych oporu stawianego przez Żydów i inne okupowane narody[54]. Uważnie śledził dyskusję między badaczami europejskimi na temat definicji terminu *résistance* podczas okupacji niemieckiej i jej implikacje dla definicji oporu żydowskiego.

W 1954 r. Friedman wydał *Martyrs and Fighters: The Epic of the Warsaw Ghetto*, antologię źródeł pierwotnych o Żydach warszawskich od początku okupacji niemieckiej aż do wyzwolenia miasta. Choć publikacja miała upamiętnić dziesiątą rocznicę powstania w getcie warszawskim, tylko trzy z jej piętnastu rozdziałów traktowały o przygotowaniach do tego zrywu i walce zbrojnej. Książka opowiadała o odwadze dzieci z getta, trudzie kobiet próbujących utrzymać swoje rodziny przy życiu, szkołach, bibliotekach, działalności artystycznej itd. Friedman uważał bowiem walkę zbrojną za tylko jeden element walki o przetrwanie w getcie i oporu żydowskiego w różnych jego formach[55]. Jego koncepcja oporu jako szerokiego zjawiska, które przyjęło rozmaite formy, łącznie z działaniami w sferze duchowej i kulturalnej, nie ograniczała się do Żydów podczas Zagłady. Podobnie jak francuski historyk Henri Michel, otwartą pogardę dla Niemców i żarty czynione ich kosztem uważał za przejawy oporu[56].

Friedman przedstawił dokładniej swoją definicję terminu „opór" podczas dwóch wykładów: dla pracowników Yad Vashem w 1957 r. i na pierwszej Międzynarodowej Konferencji poświęconej Historii Ruchów Oporu (First International Conference on the History of Resistance Movements), która odbyła się w Belgii we wrześniu 1958 r.[57] Stanowiły one prolog do dyskusji akademickich, jakie wywiązały się pod koniec lat sześćdziesiątych na temat wytrzymałości, oporu (hebr. *amida*) Żydów podczas Zagłady. W następstwie pierwszej konferencji w Yad Vashem w 1968 r. termin ten zaczęto stosować na określenie wszystkich ówczesnych przejawów oporu żydowskiego[58]. Główny wątek tych dwóch wykładów stanowiło twierdzenie, że każdy opór wobec nazistów, nawet symboliczny, był równoznaczny z oporem wobec władz okupacyjnych[59]. Żydzi stawiali też opór moralny, który nie wynikał z pobudek religijnych. Friedman podał jako

[54] Friedman, *Early Problems…*, s. 113–114.

[55] *Martyrs and Fighters: The epic of the Warsaw Ghetto*, red. Philip Friedman, New York: F.A. Praeger, 1954, s. 103.

[56] Stosunek Friedmana do ogólnej debaty w Europie zob. Friedman, *Early Problems…*, s. 115; por. Henri Michel, *The Shadow War: European Resisatance, 1939–1945*, tłum. Richard Barry, New York: Harper & Low, 1972, s. 73–76.

[57] Wykłady te zostały opublikowane jako artykuły, zob. Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 388–408; *idem*, *Early Problems…*, s. 113–131.

[58] Michman, *Holocaust Historiography…*, s. 217–248; Cohen, „Izraelskie badania historyczne nad Zagładą…", s. 283–292.

[59] Friedman, *Early Problems…*, s. 115.

przykład postawę Janusza Korczaka, który odrzucił niemiecką propozycję zwolnienia. W oczach historyka ta odważna decyzja była wyrazem zasad moralnych skutkujących sprzeciwem wobec wypaczonych wartości nazistów. Inne przykłady biernego oporu to np. słuchanie alianckich audycji radiowych i rozpowszechnianie ich treści w getcie, podziemne nauczanie, akty sabotażu przeprowadzane przez robotników żydowskich w fabrykach, a nawet napisanie antyniemieckiej satyry dla żydowskiego teatru w getcie. Friedman podkreślał również opór zorganizowanych grupy podziemnych, które nie zamierzały stawać z bronią w ręku. Przeciwstawiały się one Niemcom na różne sposoby, np. zapewniając Żydom fałszywe papiery lub przemycając ich poza terytorium państw okupowanych[60].

Friedman wyliczał też inne formy oporu żydowskiego, którym ówcześni badacze nie poświęcili należytej uwagi, takie jak zwykle spontaniczne czyny jednostek i niezorganizowany opór zbiorowy. Koronnym przykładem były tutaj próby sabotowania przez Żydów planów usunięcia ich z gett lub punktów zbornych. Friedman przywiązywał również wagę do odkrycia, że oprócz działalności zorganizowanych grup w gettach i lasach występowały też liczne przypadki oporu stawianego przez zwykłych Żydów w miasteczkach Europy Wschodniej.

Uniwersalne elementy Zagłady

Friedman był także jednym z pierwszych, którzy zwrócili uwagę na uniwersalne znaczenie Zagłady, tzn. na zasadnicze ludzkie i moralne następstwa „ostatecznego rozwiązania" nie tylko dla Żydów, lecz dla całej ludzkości. Tak jak w wielu innych kwestiach, również tutaj Friedman wysunął tezy, które poddano dyskusji i przyjęto dopiero wiele lat później. Historyk wychodził z założenia, że Żydzi byli jedynie pierwszymi ofiarami nazistowskiej polityki eksterminacji[61] i w związku z tym pisał o zagładzie Romów już w 1950 r., wiele lat zanim historycy europejscy zaczęli podejmować to zagadnienie.

Dla Friedmana „historia wewnętrzna" Żydów podczas Zagłady niosła ze sobą uniwersalne implikacje i lekcje. Reakcje jednostek i społeczności na prześladowania i masakry, walka o przetrwanie, *amida*, współpraca ze sprawcami i próby ich udobruchania, opór – we wszystkim tym Friedman upatrywał ekstremalnych reakcji ludzkich w ekstremalnych warunkach, które winny wzbudzać empatię i zainteresowanie również wśród nie-Żydów.

Uderzający przykład dążenia, by wyodrębnić uniwersalne lekcje dla ludzkości płynące z badań nad Zagładą, pojawia się w jego opracowaniach na temat reakcji ludności okupowanych państw na prześladowania Żydów, zwłaszcza w książce *Their Brothers' Keepers* o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, wydanej w USA w 1957 r.[62] Zarówno tam, jak i w artykule *Was There an „Other Ger-*

[60] *Ibidem*, s. 119–121.
[61] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 238.
[62] Philip Friedman, *Their Brothers' Keepers*, New York 1957.

many" during the Nazi Period?[63] uwagę zwraca pogląd Friedmana, że wyjaśnienia historyczne, polityczne czy socjologiczne, jakkolwiek złożone i przenikliwe, zawodzą w odniesieniu do dwóch ekstremów: straszliwego okrucieństwa tych, którzy współpracowali z nazistami, i gotowości Sprawiedliwych do ryzykowania życia własnego i swoich rodzin, by nieść Żydom pomoc. Wydaje się, że miały nań tutaj wpływ jego własne doświadczenia z okresu wojny, a mianowicie bolesne wystawienie nie tylko na ludzkie okrucieństwo i nikczemność, lecz także współczucie i ludzką solidarność. Z racji podejścia moralnego i humanistycznego Friedman pragnął podkreślić element wolnego wyboru[64].

Podsumowując, wkład Filipa Friedmana w początki badań nad Zagładą wyróżnia się na dwóch poziomach: pierwszy to dokumentacja i opracowywanie narzędzi badawczych, drugi – wytyczanie kierunków badań i formułowanie pytań badawczych, a także opracowywanie metodologii. W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej dokumentacja Zagłady była domeną licznej grupy ocalałych w Polsce, Niemczech, Francji, Izraelu i Stanach Zjednoczonych. Sukces CŻKH, która posłużyła za wzór dla innych komisji w Europie, wynikał w dużej mierze z wyczerpującej pracy zespołowej ocalałych. Friedman był wybitnym członkiem grupy badaczy, którzy poświęcili się dokumentowaniu i badaniu Zagłady. Jednak odróżnieniu od kierownictwa Yad Vashem z lat pięćdziesiątych, przekonanego, że instytucja ta powinna się skupić na zbieraniu źródeł, a badania i publikacje odłożyć na później, Friedman, podobnie jak inni ocalali zaangażowani w dokumentację i badania, czuł pilną potrzebę zrozumienia wydarzeń, które przeżył, i niezwłocznego przelania ich na papier w imieniu żywych i ku pamięci ofiar. W oczach uczonych i badaczy tamtego pokolenia jego przedwczesna śmierć zadała dotkliwy cios dla rozwoju badań nad Zagładą.

Z języka angielskiego przełożyła *Anna Brzostowska*

Słowa kluczowe
Filip Friedman, historiografia Zagłady, pierwsze badania nad zagładą Żydów

Abstract
The article presents the scholarly achievements of Philip Friedman, an eminent historian from Lviv and survivor, whose wife and daughter died in the Holocaust. Friedman was a pioneer of Holocaust research. His contribution consisted in setting out research directions, developing the methodology and research tools, and documenting the Holocaust.

Immediately after the war Friedman developed one of the first Holocaust research programmes, which included topics such as: the place of Jews in Nazi

[63] Friedman, *Roads to Extinction…*, s. 422–464.
[64] Friedman, *Their Brothers' Keepers*, s. 180.

ideology, the subsequent stages of persecutions of Jews, the description of Jewish life and resistance to the Nazi extermination policy, the Nazi genocide, the attitude of the non-Jewish population toward persecutions of Jews, and the response of the free world, including the *Yishuv*, to the Holocaust. Friedman was convinced that reactions of the victims and their life in the shadow of looming annihilation should constitute the foundation of research on the 'final solution'. The severely criticised the historians who based their Holocaust research solely on Nazi documentation, disregarding the Jewish perspective. Friedman himself was most interested in two issues: *Judenrats* and Jewish resistance. He examined the Jewish councils' activity in the context of the inner life of ghettoes, the council's influence on the life of ghetto inhabitants. Carrying out research on Jewish resistance, Friedman created a broad concept of that stance – one that included not only military activity but also acts in the spiritual and cultural sphere.

Philip Friedman was also one of the first historians who paid attention to the universal significance of the Holocaust. He claimed that the human and moral implications of the 'final solution' pertained not only to the Jews but also to all mankind. He also assumed that Jews were the first but not the only victims of the Nazi extermination policy, as he discussed the extermination of the Roma as early as in 1950.

Key words
Filip (Philip) Friedman, Holocaust historiography, initial research on the Holocaust